

Luxtorpeda, Smoła

Wszystko co mam, to dobre i złe
Spała się w słowach trawionych przez wers
I mądrych zdań pełne usta!

A kiedy z iluzji wyrywa mnie świat,
To jedyne co dla Ciebie znów mam
To ta obrzydliwa pustka!

I znów niby jestem, choć jakby częściowo
Dmuchasz i znikam, para i obłok
Przeciekam przez palce!

Chciałbym człowiekiem być, a nie duchem
Ciepłym powietrzem bezwładnych wzruszeń
Szarpanych nagłym wiatrem!

Czasami spotykam się z sobą
Milczę wtedy na każdy temat
Czasami walę w mur głową
Boli, ale nic się nie zmienia
Czasami gdy myślę o Tobie
Szukam wtedy Twojego cienia
Czasami nie jestem sobą,
Bije, ale serce z kamienia.